

Danuta Zduńczyk

Radna Rady Gminy Dębe Wielkie

Dębe Wielkie, 18 czerwca 2025 r.

Pan Krzysztof Kalinowski

Wójt Gminy Dębe Wielkie

Za pośrednictwem Przewodniczącego Rady Gminy Dębe Wielkie

R.G. P. K. Kopyda
dw. sekretariat
18.06.2025
Urząd Gminy Dębe Wielkie
WPŁYNĘŁO

18.06.2025

Nr.....
Podpis.....
6518.2908

Zapytanie

o zasadność zagranicznych wyjazdów służbowych wójta w ramach LGD Ziemi Mińskiej w której to organizacji pełni zarządczą funkcję – finansowanych przez mieszkańców gminy i czy w związku z tymi wojażami mieszkańcy odnieśli jakieś korzyści.

Na podstawie art. 24 ust. 3, 4, 6 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 609 z późn. zm.), składam niniejszą interpelację. W ramach sprawowania funkcji kontrolnej oraz z troską o racjonalne i przejrzyste wydatkowanie środków publicznych przez Gminę Dębe Wielkie, składam niniejsze zapytanie dotyczące licznych wyjazdów zagranicznych realizowanych w ramach Lokalnej Grupy Działania Ziemi Mińskiej (LGD ZM).

Stan faktyczny:

Z informacji publicznych wynika, że w ramach tych wyjazdów przedstawiciele gminy uczestniczyli w zagranicznych podróżach, których program obejmował m.in.:

- oglądanie garncarstwa,
- wyciskanie oliwek i pomarańczy,
- tworzenie małych winnic,
- spacer po ulicach Portugalii jako tzw. „program językowy – angielski na ulicach”,
- a w styczniu 2025 roku – odbyła się 17-godzinna lotnicza podróż wójta na Martynikę.

W związku z powyższym proszę o odpowiedzi na następujące pytania:

1. **Jakie wymierne konkretne korzyści odnieśli mieszkańcy Gminy Dębe Wielkie dzięki tym zagranicznym wyjazdom? Jakie działania zostały wdrożone w naszej gminie na podstawie wiedzy zdobytej podczas tych podróży? —Tę informację proszę przedstawić w formie twardych danych liczbowych oraz w mierzalnych efektach np.; kwoty opłacone w wycieczkach przełożyły się na x ilość otwartych firm z dziedziny wyciskania oliwy z oliwek, ile powstało w związku z firm garncarskich, winiarni etc. we współpracy z wójtem. Na przykład przekazałem „know-how”, przekazałem wiedzę i monitorowałem postępy. Kolejny przykład „Poprawiłem kompetencje językowe i sprowadziłem x-liczbę zagranicznych przedsiębiorców.**
2. **Czy Wójt uważa, że obserwacja procesu produkcji oliwy, pomarańczy lub win to realne potrzeby naszej gminy – położonej w klimacie umiarkowanym, gdzie nie ma ani oliwek, ani winnic?**

3. Czy spacer po ulicach zagranicznego miasta można uznać za skuteczny sposób nauki języka? Czy są jakiegokolwiek dane potwierdzające efektywność takiej **jednodniowej metody?**
4. **Il** zagranicznych inwestorów sprowadził Pan do gminy dzięki „poprawie kompetencji językowych”?
5. Czy wyjazd na **Martynikę**, odległą o ponad **7 000 kilometrów**, można rzeczywiście traktować jako **delegację służbową**, a nie **luksusową wycieczkę?**

Niepokojące jest również to, że **Pan Wójt zasiada w zarządzie LGD Ziemi Mińskiej**, a mimo to – a może właśnie dlatego – gmina przeznaczna na rzecz tej organizacji coraz wyższe środki publiczne. Tylko w 2024 roku składka wyniosła aż 30 000 zł, a na 2025 rok planowana jest kolejna wysoka kwota – 20 000 zł. W latach poprzednich składki wynosiły 10 000 zł rocznie.

To oznacza, że nasze publiczne pieniądze trafiają do organizacji, której władarz gminy jest współzarządzającym. Mieszkańcy mają prawo wiedzieć, czy nie dochodzi tu do konfliktu interesów i czy te wyjazdy służą gminie – czy raczej prywatnym celom ich uczestników. W oczach opinii publicznej może być postrzegane jako rażący konflikt interesów.

Wnioski końcowe:

W związku z powyższym, w trosce o racjonalne gospodarowanie środkami publicznymi w obecnej sytuacji budżetowej gminy oraz wsłuchując się w faktyczne potrzeby lokalnej społeczności, pragnę przypomnieć, że środki przeznaczane na zagraniczne wyjazdy można byłoby z dużo większym pożytkiem dla mieszkańców wykorzystać w inny sposób.

W sytuacji, gdy **mieszkańcy gminy zmagają się z wysokimi kosztami życia, a wielu z nich wciąż nie ma dostępu do kanalizacji** – pytam, czy nie bardziej uzasadnione byłoby przeznaczenie tych środków na:

- zakup wozu asenizacyjnego (beczkowozu),
- który umożliwiłby odbiór ścieków z posesji bez kanalizacji,
- po uczciwej, samorządowej stawce na wzór rozwiązań z Mrozów i Cegłowa.

Obecnie mieszkańcy tych rejonów gminy, do których nie doprowadzono sieci kanalizacyjnej, są zmuszeni **korzystać z usług firm prywatnych, często przeplacając nawet o 300% względem stawek ponoszonych przez osoby objęte systemem kanalizacji zbiorczej**, mimo że wszyscy – bez wyjątku – dokładają się do budżetu gminy na rozbudowę kanalizacji. Wśród nich są to osoby starsze, samotne, rodziny wielodzietne oraz rodziny z jedynym żywicielem/rodzicem. **Każdy bez wyjątku również partycypował w jej budowie poprzez podatki. W wielu rejonach doprowadzenie kanalizacji jest technicznie lub finansowo niemożliwe – co czyni tę sytuację tym bardziej niesprawiedliwą.**

Zakup gminnego wozu asenizacyjnego nie tylko zwiększyłby sprawiedliwość społeczną, ale również zmniejszyłby obciążenia finansowe wielu rodzin – szczególnie tych mieszkających na obrzeżach gminy. **Taki wydatek byłby znacznie bardziej uzasadniony i zgodny z misją**

samorządu terytorialnego, jaką jest działanie na rzecz równego dostępu do usług komunalnych oraz ochrony interesów wszystkich mieszkańców.

Zamiast finansować dalekie wyjazdy, które coraz częściej przypominają turystykę urzędniczą, Gmina powinna skupić się na rozwiązywaniu realnych problemów ludzi.

Jako radna domagam się jasnych, merytorycznych i udokumentowanych odpowiedzi – nie dla siebie, lecz w imieniu mieszkańców, którzy mają prawo wiedzieć, na co są wydatkowane ich pieniądze. Dla mieszkańców Gminy Dębe Wielkie – bo to oni za nie zapłacili.

Z poważaniem,

Danuta Zduńczyk

Radna Gminy Dębe Wielkie